

EXPRES

Nr 238 (1868)

ROK VI.

ILUSTROWANY

CZWARTEK

Głos ma naród japoński:

„Nie chcemy tego traktatu!”

5 milionów podpisów

- przeciw amerykańskiemu projektowi
- na rzecz wszechstronnego traktatu
- przeciw remilitaryzacji kraju

PEKIN. — Jak donoszą z Tokio, naród japoński wznaga walkę przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu oraz przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Komitety centralne i konferencje krajowe związków zawodowych robotników kolejowych, pracowników państwowych i przedsiębiorstw samorządowych, metalowców, górników i robotników przedsiębiorstw prywatnych — powzięły rezolucję, wzywającą do walki o wszechstronny traktat pokojowy i przeciwko remilitaryzacji kraju. Analogiczne rezolucje uchwalone zostały przez 190 związków zawodowych w Tokio.

Przeciwko amerykańskiemu projektowi traktatu pokojowego walczą również organizacje religijne i inteligencja.

Prawnicy-demokraci z 31 krajów obradują w Berlinie

BERLIN. — W dniu 5 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady V Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów.

W Kongresie, który odbywa się pod hasłem „Prawo w służbie pokoju” bierze udział 137 delegatów z 31 krajów europejskich i zamorskich.

W skład delegacji polskiej wchodzi: wicemarszałek Sejmu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski, prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich prof. Jerzy Jodłowski, sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Gross i wiceprezes Zarządu Głównego Związku Prawników Polskich Leszek Lernell.

Państwo z pomocą wsi

Doborowe ziarno siewne

otrzymają chłopci na dogodnych warunkach

WARSZAWA. — Państwo, dopomagając chłopom do dalszego podnoszenia plonów zbóż, przeznaczyło dla nich na tegoroczne jesienne zasiewy 80 tys. ton doborowego, kwalifikowanego ziarna siewnego. W ziarno to mogą zaopatrzyć się wszyscy chłopci. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do rolników ze specjalnym apelem, wzywając ich, aby w pełni wykorzystali postawione do ich dyspozycji kwalifikowane nasiona zbóż.

Apel Ministerstwa Rolnictwa głosi m. in.: „Nawet najstarsza uprawa i nawożenie nie przyniesie wam maksymalnego zwiększenia plonu, jeżeli nie użyjecie do siewu kwalifikowanego ziarna siewnego. Doświadczenia polowe i praktyka wykazały, że siew kwalifikowanym nasieniem podnosi plony od 2 do 5 kwintali z 1 ha w porównaniu z uprawami, obsianymi ziarnem wyrodzonym”.

Ziarno kwalifikowane mogą chłopci nabywać drogą wymiany sąsiedzkiej w najbliższych gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych lub w gospodarstwach należących do bloków nasennych, według zasady: 100 kg ziarna kwalifikowanego za 110 kg ziarna konsumcyjnego I standardu. Duże ilości zboża posiadają do wymiany gminne spółdzielnie i PZGS-y. Warunki nabycia ziarna są podobne.

W odpowiedzi na apel Japońskiej Partii Komunistycznej, pod petycją w sprawie zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią złożyło dotychczas podpisy ponad 5 milionów Japończyków.

Walka przeciwko amerykańskiemu projektowi traktatu pokojowego objęła również wyspę Amamiosima oraz wyspy Okinawa i Bonin, które na podstawie tego projektu mają być odebrane Japonii.

MOSKWA. — Według wiadomości dziennika japońskiego „Asahi”, tokijskie władze sądowe wydały zarządzenie aresztowania 18 czołowych działaczy Komunistycznej Partii Japonii.

Już kilku spośród działaczy komunistycznych aresztowano w Tokio.

Jak oświadczył przedstawiciel władz sądowych, aresztowania przywódców Komunistycznej Partii Japonii związane są z faktem, że japońska Partia Komunistyczna występowała „przeciwko zawarciu separatystycznego traktatu pokojowego i naruszała politykę okupacyjną”.

Pierwszy dzień konferencji w San Francisco

SAN FRANCISCO. W pierwszym dniu konferencji, poświęconej sprawie traktatu pokojowego z Japonią, przemówienia powitalne wygłosili burmistrz miasta San Francisco Ribonson i gubernator stanu Kalifornia Warren. Następnie przemawiał prezydent Truman.

Za 100 kg ziarna kwalifikowanego chłopci dostarczają 100 kg ziarna własnego konsumcyjnego i dopłacają 10 procent ceny.



Komisja społeczna do walki ze spekulacją wykryła w zakładzie masarskim Mariana Wysockiego w Warszawie przy ul. Piotra Skargi 25, wielkie ilości mięsa, szynki, kielbas i innych artykułów masarskich. Ogromna ilość żywności przechowywanych w anty-sanitarnych warunkach ar-



Dziś, 6 września, mija 51 rocznica urodzin Włody Czerwenkowa, wiernego i oddanego ucznia Lenina i Stalina, bliskiego współpracownika i kontynuatora dzieła Georgi Dimitrowa.

Włody Czerwencow jest prezesem Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Pismo gen. Nam Ira do wiceadmirała Joy'a

PEKIN. — Korespondent agencji Nowych Chin podaje, że generał Nam Ir przesłał wiceadmirałowi Joy'owi odpowiedź w związku z wtargnięciem w dniu 19 sierpnia do strefy neutralnej w Kaesongu uzbójnych żołnierzy „wojsk ONZ” oraz zabiciem przez nich dowódcy patrolu Jao Sim-siana i poważnym zranieniem jednego z żołnierzy. Generał Nam Ir stwierdza, że odpowiedź Joy'a na protest w sprawie tego pogwałcenia strefy neutralnej jest niezadowolająca.

Jakkolwiek zmuszony był pan przyznać — stwierdza generał Nam Ir, że w dniu 19 sierpnia patrol nasz wciągnięty został do zasadzki, świadomie wypaczył pan fakty i sfalszował wyniki dochodzeń przeprowadzonych na miejscu przez oficerów łącznikowych obu stron w dniu, w którym incydent nastąpił, usiłując zaprzeczyć, że uzbójni żołnierze, którzy zamordowali dowódcę patrolu, wchodzą w skład „sił zbrojnych ONZ”.

Raz jeszcze składam stanowczy protest i domagam się, aby udzielił pan pełnej gwarancji, że z waszej strony nie powtórzą się wypadki pogwałcenia porozumienia.

Ludzkość żąda Paktu Pokoju

PRAGA. Światowa Rada Pokoju ogłosiła 3 bm. komunikat o wynikach kampanii zbierania podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Do chwili obecnej apel ten podpisały 437,278,544 osoby.

Przed obchodem Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA. — Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości, który przypada 9 września, spółdzielcy polscy obchodzą będą pod hasłem wzmoczonej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, umacniania jednolitości ze spółdzielcami całego świata walczącymi o pokój i postęp, żądając jednocześnie przywrócenia praw członkowskich w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym.

Hasła obejmują ponadto wezwanie do pogłębienia walki o obniżenie kosztów własnych, do umacniania spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska”, czuwania nad sprawliwym rozdziałem towarów dla chłopów itd.

Z obrad Związku Kolejarzy

Przewozy jesienne

przeprowadzone zostaną sprawnie i terminowo
Zwiększone zadania zmobilizują kolejarzy do większego wysiłku

WARSZAWA. Odbyły w dniu 4 bm. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kolejowych poświęcone było wytyczeniu zadań kolejarzy i nakreśleniu pracy aktywów związkowego na okres rozpoczynających się przewozów jesiennych.

W obradach wzięli udział: przedstawiciele wydziału komunikacyjnego KC PZPR, Ministerstwa Kolei, czołowi przodownicy pracy, m. in. Czapczyk i Kocot oraz liczni aktywiści z zarządów okręgowych.

W swym referacie przewodniczący ZG ZZK Stachacz, omówił zadania stojące w obecnym okresie przed kolejnictwem. Są one szczególnie poważne w związku z przedterminowym rozpoczęciem produkcji przez wielkie nowe zakłady przemysłowe jak i z powodu dobrych tegorocznych urodzajów. Plan przewiduje zwiększenie przewozów o 17,5 proc. w stosunku do roku ub., toteż kolejarze winni dolożyć wszelkich starań, by dla wykonania planu wykorzystać wszystkie istniejące jeszcze rezerwy.

Zarówno referat jak i dyskusja wykazały, że główne zadania — to zwiększenie ilości wyremontowanych wagonów i dokonywanie drobnych napraw bez wycyfowania wagonów z ruchu oraz zwiększenie stopnia wykorzystania wagonów przez przyspieszenie ich obrotu.

Do usprawnienia przewozów przyczyni się także upowszechnienie

W 7-ą rocznicę reformy rolnej

Mija dziś siódma rocznica uchwalenia historycznego dekretu KRN o reformie rolnej, która przekazała chłopom bezrolnym, mało i średniorolnym przeszło 6,785 tys. ha ziemi obszarowej i pniemieckiej.

6 września 1944 r. stanowi przełomową datę w życiu mas chłopskich naszego kraju. Po raz pierwszy w historii narodu polskiego spełniły się marzenia wielopokoleń chłopskich.

Gdy pod kierownictwem klasy robotniczej masy ludowe dzięki zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej zmioły w łódź obszarników i kapitalistów w Polsce, ziemia przeszła w ręce jej prawowitego właściciela — chłopów polskiego. Realizacja reformy rolnej pogłębiła i scementowała sojusz robotniczo-chłopski wykuty na przestrzeni długich lat wspólnej walki z dyktaturą samowładną i okupantem hitlerowskim.

Państwo ludowe kontynuuje dzieło reformy rolnej, udzielając pracującemu chłopstwu wszechstronnej pomocy w rozwoju gospodarki rolnej, w podniesieniu dobrobytu i poziomu kultury wsi polskiej.

Rozgromienie błędnych reakcyjnych pracowniczo-nacjonalistycznych teorii na plenum sierpniowym uchroniło wieś polską przed wzrostem wycisku i wpływów kulackich, przyspieszając proces socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Tyśiące spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i POM-ów stanowią już dziś poważną bazę socjalizmu na wsi.

Rocznice reformy rolnej chłopci obchodzą w warunkach powstającego dobrobytu wsi. Znikła na zawsze z chat chłopskich zmora głodu i chronicznej nędzy. Nie ma już na wsi polskiej „zbędnych ludzi”. Bezrolni i matorolni nie żyją więcej w poniżeniu i poniewierce, nie są zmuszeni wędrować na Saksy w poszukiwaniu chleba, nie harują więcej na francuskich czy niemieckich baronów węglowych.

Chłop polski jest obecnie współgospodarzem kraju, biorąc czynny, bezpośredni udział w organach władzy — w radach narodowych. Wraz z klasą robotniczą pracującą chłopstwo sprawuje władzę w Polsce Ludowej, budując swym ofiarnym trudem jasną przyszłość ojczyzny.



ciągu 6 lat imponującą sumę 70 milionów złotych.

WARSZAWA. Przed kilku dniami produkcyjny w kraju traktorzysta z POM w Luboszczu, woj. bydgoskiego — Józef Świątkowski zainicjował współzawodnictwo o zwiększenie wydajności i jakości pracy traktorzystów.

KATOWICE. Coraz Komandora i Fryderyka liczniej napływają mel-

Grosz.

WARSZAWA. W „Mie-

sięcu Budowy Warszawy” wzmogła się znaczna ofiarność społeczeństwa na rzecz socjalistycznej stolicy Polski.

Szczególną ofiarność okazuje społeczeństwo woj. katowickiego, które zaczęło produkować między innymi wszystkie potrzebne do budowy spły filarowe Alojzego Warszawy, osiągając w POM-ach kraju.

CAF — fot. Dąbrowiecki.

Tematy dnia

Ta sama metoda

Amerykański reakcyjny dziennik „New York Times” ogłosił szczegóły nowej prowokacji amerykańskiej, wymierzonej przeciwko miłującemu pokój narodowi. Chodzi tu o przygotowania do separatystycznego traktatu pokojowego z „rzędem” Adenauera.

Doniesienia amerykańskiego dziennika potwierdzają, że Departament Stanu obawia się zwołania ogólnej konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Departament Stanu obawia się takiej konferencji tym bardziej, że traktat przezeń przygotowywany nie ma nic wspólnego z pokojem. Przewiduje on pozostawienie w Niemczech zachodnich oddziałów okupacyjnych i sankcjonuje odbudowę agresywnego i rewizjonistycznego Wehrmachtu.

Można powiedzieć, że kierownicy amerykańskiej polityki zagranicznej nie rozporządzają zbyt różnorodnym arsenałem środków.

Dokładnie taką samą procedurę zastosowali w wypadku Japonii. Na konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, która rozpoczęła się we wtorek w San Francisco, Stany Zjednoczone próbują przeformować identyczny projekt — projekt, który zmierza do przekształcenia Japonii w bazę wypadową imperializmu amerykańskiego przeciwko ludom Azji — tak, jak Niemcy zachodnie przekształcone być mają w bazę wypadową przeciwko ludom Europy.

Ale praktyka pokazuje, że metody zastraszania i szantażu nie dają oczekiwanych rezultatów. Opór mas ludowych Azji przeciwko traktatowi amerykańskiemu jest tak powszechny i silny, że nawet burzliwe rządy Indii i Burmy odmówiły udziału w konferencji w San Francisco.

Narody Azji rozumieją, że bez względu na wynik konferencji, traktat pokojowy podpisany bez największego państwa azjatyckiego — Chin Ludowych i wbrew najżywniejszemu interesom innych państw nie będzie miał nawet wartości papieru, na którym został sporządzony.

W Europie, coraz szersze kręgi zaczynają przeciwko remilitaryzacji Niemiec, walka, w której czynny udział bierze cały naród niemiecki w oparciu o Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Tak jak amerykański projekt traktatu z Japonią nie potrafi oszukać nikogo tak i nie zdola tego uczynić nowa prowokacja amerykańska — przygotowywany cichaczem projekt separatystycznego traktatu z Niemcami. Narody nauczyły się bowiem rozpoznawać metody imperialistów i walczyć przeciwko ich zbrodniczym celom.

(„Trybuna Ludu”)

HALLO POLSKIE RADIO

PIĄTEK, 7 WRZESNIA

13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.30 „Po wrót pana do dworu” — fragment powieści Adolfa Dygaszńskiego, 14.50 Muzyka rozrywkowa, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Przygody prof. Przed potopowicza”, 15.50 Recenzje, 16.10 Muzyka, 16.20 Program lokalny, 17.05 Raport, 17.15 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R., 18.00 Felieton, 18.15 Program lokalny, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Koncert masowy, 21.15 Muzyka rozrywkowa, 21.45 „Wspomnienia robotnicze” — Władysława Sudaka, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Radziecka muzyka kameralna, 23.10 Koncert.

Uwagze rad zakładowych

Na kontrolerów społecznych

wysuwać należy ludzi bezwzględnie uczciwych, ofiarnych i aktywnych

Od kilku dni kontrolerzy społeczni lustrują sklepy handlu uspołecznionego i prywatnego, prze prowadzają kontrolę bazarów i targowisk, ściśle współdziałając z Komisją Specjalną i Państwową Inspekcją Handlową.

Nie po raz pierwszy robotnicy i inteligencja pracująca, chłopcy pracujący, kobiety i młodzież współdziałają z władzą ludową w umacnianiu ludowej praworządności, w tępieniu nadużyć, wykrywaniu wrogów starających się dezorganizować nasze życie gospodarcze.

„Trójki” społeczne przyczyniły się w wielkiej mierze w 1947 roku do wyparcia z handlu wrogich, szkodliwych elementów i do walego zwycięstwa odniesionego przez państwo w bitwie o handel. Kontrolerzy społeczni współdziałali w unicestwieniu prób machinacji spekulacyjnych w 1949 roku — kiedy to wroga plotka usiłowała wmówić w mniej uświadomionych ludzi, że już jutro wojna, że trzeba robić wielkie zapasy wszystkiego co się da.

Nie jeden naiwny gorko później żałował, że poszedł na lep agitacji wroga — w zapasach mąki zaczęły gnieździć się robaki, zbędne ilości kaszy blokowały szafy i półki, zaczęło braknąć pieniędzy „utopionych” w dużych ilościach cukru, w soli, w materiałach tekstylnych.

Władza ludowa, ufając czujności, aktywności i energii kontrolerów społecznych, odwołała się znów do ich pomocy w obecnej walce ze spekulacją.

Świat pracy z pełnym zrozumieniem do niej przystąpił, zdając sobie sprawę z tego, że walka toczy się przede wszystkim w interesie pracujących ludności miast i wsi. „Tak jak dobry gospodarz usuwa ze swoich zabudowań różne szkodniki — oświadczyła Bronisława Dek, łódzka przewodnicząca pracy — tak my gospodarze kraju zlikwidujemy szkodników, spekulantów i paskarzy”.

Wiele sukcesów mają już do zanotowania „trójki” i „dwójki” społeczne. Dzięki ich współpracy, dzięki ich czujności wykryto wielu aferzystów i spekulantów trudniących się tajnym ubojem i nielegalną sprzedażą często zepsutego i za rażonego mięsa. Wielu kontrolerów społecznych przyczyniło się do ukrócenia machinacji handlarzy i paskarzy.

Kontrolerzy społeczni przychodzą z pomocą personelowi sklepów uspołecznionych w utrzymaniu porządku i sprawiedliwym rozdziale towarów, ingerując gdy zachodzi tego potrzeba u kierownika sklepu, bądź u odpowiednich władz w wypadku wykrycia nieuczciwego sprzedawcy. I tak np. dwaj robotnicy z ZPB im. Stanisława Dubois, obserwując jeden z łódzkich sklepów PSS zde maskowali ekspedientkę, która chowała mięso dla „znajomych”. Natychmiast zarządzili sprzedaż ukry

tego towaru — dzięki czemu trafił on do rąk ludzi pracy.

Nie wszędzie jednak kontrola społeczna przebiega sprawnie — nie wszyscy kontrolerzy zdają sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności jaką na nich spoczywa, nie wszyscy zdają sobie sprawę, że powinni być również agitatorami.

Zdarzają się wypadki, że niedostatecznie uświadomiony i mało wyrobiony kontroler społeczny nie docenia swej roli — lekceważy obowiązki, ogranicza się do obejrzenia jednego sklepu, lub stoi w kolejce jak bierny słuchacz nie demaskując rozpowszechnianej często nieświado mie plotki.

A przecież kontroler społeczny jest powołany przez świat pracy również do tego, by wyjaśniać nieuświadomionym powody trudności, by ostrzegał przed wrogą plotką, by demaskował kłamstwa agentów wroga, by tłumaczył ludziom pracy, kto szczy plotkę, kto ich okrada.

Praca kontrolera społecznego, to praca niezwykle odpowiedzialna, to praca polityczna, wychowawcza. Organizacje partyjne i

rady zakładowe, organizacje społeczne, wyznaczając kontrolerów społecznych, muszą wybierać ludzi, którzy już niejednokrotnie wykazali się swą ofiarnością i aktywnością, którzy prężą w pracy zawodowej i w pracy nad sobą. Muszą znać każdego człowieka — aby lekkomyślnie nie typować ludzi niewłaściwych — tak jak to się zdarzyło w jednej instytucji — gdzie wyznaczono na kontrolera — męża znanej spekulantki, lub w innej, gdzie wyznaczono człowieka nieuczciwego, szkodliwego, który usiłował wykorzystywać swe uprawnienia kontrolera społecznego dla osobistego zysku.

Ale wybór, to jeszcze nie wszystko. Podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa musi kontrolerowi społecznemu pomóc i uzbroić idącego w teren w odpowiednią argumentację, musi go przygotować do odpowiedzialnej pracy, podnieść jego poziom polityczny, by odróżniał wroga od tego, kto nieświadomie staje się jego narzędziem. Tylko wtedy kontrolerzy społeczni będą się cieszyć szacunkiem całego społeczeństwa, tylko wtedy ich praca przyniesie oczekiwane rezultaty.

Pierwszy w Polsce

zespół leczniczo-sanitarny

powstaje w Łodzi w ZPB im. Stalina

W ZPB im. J. Stalina w Łodzi otwarto w dniu wczorajszym oddziałowy punkt lekarski na terenie oddziału „G”.

Zakłady im. J. Stalina w Łodzi są pierwszym w Polsce ośrodkiem pracowniczym, posiadającym zespół leczniczo-sanitarny. W skład zespołu wchodzi cztery punkty oddziałowe, z których dwa już uruchomiono.

Jeden z punktów otwarto w lipcu na Nowej Tkalni, drugi natomiast otwarto został wczoraj. Pozostałe dwa punkty uruchomi się jeszcze w br. na Wykazach i Księżym Młynie. Również w bieżącym roku czynna będzie w zakładach poliklinika, przeznaczona dla pracowników, kierowanych przez lekarzy punktów oddziałowych.

W roku przyszłym zakłady otrzymają jeszcze własny szpital oraz polsanatorium.

Ten pierwszy w Polsce zespół leczniczo-sanitarny stworzony został na podstawie doświadczeń radzieckich. Pomocą on rozciągnie baczną opiekę nad robotnikami zakładów.

Istniejące już punkty oddziałowe mają za zadanie prowadzenie okresowych badań pracowników, kontrolę zdrowia kobiet ciężarnych i młodocianych pracowników.

Również do zadań tych punktów należy szkolenie ratowników sanitarnych oraz lekarzy i pielęgniarów, którzy zostaną tu skierowani na praktykę. (u)

Rosną kadry pielęgniarów



Ostatnio zakończył się rok szkolny w dwuletniej Państwowej Szkole Pielęgniarskiej w Warszawie. Na zdjęciu — wręczenie odznak pielęgniarów: dyrektor Nielewiczówna wręcza odznakę Mirosławie Gierbieniec. CAF — fot. Nowosielski

Codzienna nowelka „Expressu”

M. Tichonow

W obłęzionym Leningradzie

Reżyser szedł szybko przez miasto. Trotuar był zlodowaciały, kamienice ciemne — tak, jak ciemne zawsze były w czasie zimowych, wojennych nocy, domy Leningradu.

Tu i tam szarzały ruiny. Reżyser mijając, nie zwalniając kroku. Tylko — bezwiednie zupełnie — zatrzymał się przed domem, w którym mieścił się Teatr Dziecka.

Reżyser westchnął.

Kiedys było tutaj rojno i głośno. Setki wzruszonych, rozpromienionych oczu spoglądało na scenę i rozentuzjasmowani, mali widzowie owacyjnymi oklaskami dziękowali aktorom tego teatru za wzruszenia, jakich tutaj doznawali.

Dziś było tutaj pusto i ciemno. I tylko wiatr, przelatując przez mroczną ulicę, szarpał strzępami zlodowaciałego, którego afisza.

Reżyser, westchnawszy, poszedł dalej. Przypomnieli mu się artyści, którzy siedząc tutaj, w garderobach przed wielkimi lustrami, charakteryzowali się i powtarzali na głos swoje role z takim samym przejęciem, z jakim potem grę ich śledzili widzowie na widowni, mali widzowie.

Niektórzy z nich wyjechali stąd, inni znowu...

Reżyser przypomniał sobie dwóch aktorów, pracujących razem z nim na froncie. Pozostali oni artystami nawet w dusznych schronach bojowych, gdzie grali wobec surowych żołnierzy o twarzach osmalonych przez wiatr.

Grali na ciężarówkach, na ośnieżonych polanach i w okopach. A byli to ludzie do brzozy, weseli, o prostych sercach. Nazywali się Siemionow i Smieljanow. Nigdy nie cofali się przed niebezpieczeństwem. Wśród huku pękających min i bomb docierali do najprzedsiebniejszych pozycji, ażeby dać towarzyssom trochę radości.

Zginęli równocześnie w cichy, mroźny poranek, ci zaś, którzy zostali, tak jak przystało na prawdziwych ludzi sztuki, grali dalej w brygadzie...

Reżyser przypomniał sobie i szedł dalej mrocznymi ulicami, po których hulał wiatr. Nagle zauważył, że jakiś idący przed nim przechodzień zachwiał się i zaczął wymachiwać rękami, niby tonący.

Reżyser, podbiegłszy do niego, chwycił go w pól i podtrzymał

Nieznajomy, a był to starzec o wychudłej twarzy, w której gorzały rozszerzone od gorączki oczy, chwytając łapczywie powietrze, powiedział ochryplym głosem:

— Bardzo przepraszam... zasłabłem...

— Gdzie mieszkacie?

— Niedaleko — rzekł starzec i mały, wąty, zgarbiony, oparł się o człowieka, który przybył mu na ratunek. — Mieszkam niedaleko — powtórzył. — O tam, w tym domu na końcu ulicy.

Reżyser wziął go pod rękę.

— W takim razie odprowadzę was — idę również w tę stronę.

Poszli przed siebie w ciemność leningradzkiej ulicy.

Stary człowiek wdychał i szeptał po cichu sam do siebie, reżyser zaś podtrzymywał go, niby chorego ojca.

Pokryty lodem chodnik był śliski. Oni, idąc ostrożnie, doszli wreszcie do bramy domu, skąd widać było sień, czarną, jak loch.

Starzec oparł się o bramę i powiedział:

— Mieszkam tutaj.

Reżyser zatrzymał się również. Stary człowiek podniósł głowę bardzo powolnym ruchem. Najpierw spojrzał na ciemne, zimowe niebo, a potem na swojego towarzysza.

Nagle na jego cieniutkich wargach ukazało się coś, niby cień uśmiechu.

— Młody człowieku — zapytał — czy wiecie, jak się nazywa miasto, w którym mieszkacie?

Reżyser spojrzał na niego zdziwiony. Jak można stawiać podobne pytanie, stojąc w samym śródmieściu Leningradu?

Nie odpowiedział jednak nic, a starzec, odwróciwszy w jego stronę swoją wychudzoną twarz rzekł głośnie:

— Mieszkacie w Troi!

Reżyser zdumiał się.

— W Troi? Skąd przyszło wam do głowy porównać Leningrad do starego miasta Homera Troi?

— Powiem wam! — rzekł starzec. — Jestem nauczycielem historii starożytnej. Nie znam miasta opromienionego piękniejszą legendą, niż Troja. Jednakże dzisiaj wydaje mi się, że miasto nasze Leningrad, nie tylko że zrównuje się, ale nawet bohaterstwem swoim przewyższa gród Priama...

Reżyser zamyślił się i tak stali obaj w milczeniu obok bramy, wśród kamienic, wznoszących się dokoła, niby mury fortecy.

— Tak — rzekł w końcu reżyser — powiedzieliście prawdę. Tylko, że w naszej Troi nie będzie konia trojańskiego. Przenigdy!

Obaj mężczyźni uściskali sobie ręce. Powiedzieli „dobranoc” i rozeszli się.

(Tłum. C.)



WICEK: — Co tak zaryczało? Może to ty przez sen, albo tramwaj na ulicy krowę przejechał?...
WACEK: — Mnie też obudziło. Co za straszny kwik!...



WICEK: — Te piski i ryki wydobywają się z mieszkania Szaberskiego. Może tu się wydarzyło coś strasznego...
WACEK: — Polecę po milicję. Na wszelki wypadek...



WACEK: — Panie Szabrus, co się dzieje w pana mieszkaniu? Kto tak rzycał?
SZABERSKI: — To nic... Ciotka przyjechała i rozchorowała się. Biedaczkę kark boli...



WACEK: — Ten Szaberski to człowiek bez serca. Ciotka jest ciężko chora, a on nie sobie z tego nie robi...
WICEK: — Trzeba natychmiast spróbować pomóc lekarską...

Pod kątem

Pić się chce wszędzie...

W bufetach niektórych kin łódzkich trudności jest dostać coś do picia. Brak napoi chłodzących daje się zauważyć szczególnie w bufetach kinoteatrów, mieszczących się na piętrze jak w „Wiośle”, „Włókniarzu” itd.
Czyżby brakło napoi chłodzących w Łodzi? Chyba nie. Napoi chłodzących na pewno nie brak, brak tylko trzeba donieść do dobrej woli i właściwego zrozumienia swych obowiązków ze strony ekspedientów i pracowników transportu Łódzkiego Zjednoczenia Piwowarsko-Słodowniczego, którzy dostarczają tych napoi do bufetów kinowych.

Gdzie bufet jest na parterze — wszystko w porządku, ale gdzie trzeba donieść na pierwsze piętro — tam gorzej. Powiadają, że to nie ich sprawa i nosić nie będą, bo to nie ich obowiązek.

Tak więc kilka schodów może się stać przeszkodą nie do pokonania. Bo bufetowa od bufetu odejść nie może, żeby sobie wnieść na górę lemoniadę czy piwo. Zresztą to dla niej za ciężkie. A pracownicy transportu nie chcą. Mówią nawet, że otrzymali specjalne zarządzenie zabraniające im noszenia (?).

Ciekawe zarządzenie i ciekawe kto je wydał. (1)

O czym nie wszyscy wiedzą Gdzie naprawić maszyny do szycia Nieznane, a użyteczne punkty usługowe

„Często narzekacie, a sami nie wiecie co posiadacie” — można by powiedzieć o mieszkańcach Łodzi.

Ileż bowiem razy słyszy się uwagi w rodzaju: „Od miesiąca szukam warsztatu, który nastrzyłby mi noże od maszynki do mięsa”. A warsztat taki istnieje. Prowadzi go spółdzielnia „Armatura” przy ul. Świerczewskiego 48.

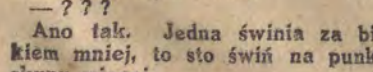
W wielu innych wypadkach jest to samo. Podajemy więc kilka adresów spółdzielni i punktów usługowych, istniejących od dawna, a mało znanych.

Spółdzielnia „Energia” przy ul. Piotrkowskiej 121, zajmuje się naprawą tele-



Pewnego biurokrata z Gminnej Spółdzielni, który utrudniał chłopom sprzedaż kontraktowanej trzody, usunięto z pracy.

— Dlaczego dostałeś wypowiedzenie? — pyta znajomy biurokrata.
— To jest prosta kalkulacja handlowa — wtrąca trzeci.



— Ano tak. Jedna świnka za biurkiem mniej, to sto świń na punkcie skupu więcej...

Na rogu ulicy wykańczają wielki dom towarowy. Kilkunastu robotników pod kierunkiem majstra wprawia wielką zebrał wystawową. Na chodniku zebrał się tłum przechodniów. Nagle jeden lalek zwraca się do drugiego:

— Chodź, Felek, szkoda czasu. Nic z tego nie będzie, oni ją mocno trzymają.

Nauczyciel zadał wypracowanie na temat „Mój pies”. Następnego dnia nauczyciel przegląda prace i zwraca się do jednego z uczniów:

— Jasiu, twoje zadanie jest słowe w słowo takie same jak zadanie twojego brata...

— Bo przecież to jest jeden i ten sam pies, panie profesorze!

Nie aspiryna, a polopiryna

Apteki i lekarstwa

Lekarze nie przyzwyczaili się jeszcze do nowego lekospisu Remonty aptek pozwolą usprawnić ich pracę

— Widocznych zmian chorobowych nie ma — lekarz związał gumowe rurki słuchawki. — Na wszelki wypadek niech pan zasztywnieje...

Tu wymienia nazwę jednego z zagranicznych środków.

Diagnoza lekarska jest rozkazem. Chory trzyma się ściśle poleceń. Lekarstwo? Oczywiście, tylko to, które zostało przepisane. Jeśli go nie ma w aptekach, czyni się poszukiwania wśród znajomych. Po wielkich trudnościach i przy dużym nakładzie kosztów poszukiwane lekarstwo znajduje się niekiedy.

Tymczasem ten sam środek, wyrobu krajowego, o zmienionej jedynie nazwie — jest w sprzedaży!

— To jest największy mankament, na który sarkają chorzy — mówi dyr. Centrali Aptek Społecz-

nych. — Lekarze, mimo że otrzymali urzędowy spis leków, często przepisują lekarstwa zagraniczne, o nazwach dawno już nieistniejących, wyrobu firm dawno zlikwidowanych.

Na przykład — aspiryna. W zasadzie aspiryny nie ma w aptekach. Jest to bowiem nazwa przyjęta przez produkującą ją swego czasu firmę. Obecnie sprzedaje się identyczny środek o nazwie „polopiryna”.

Istotnie, niestosowanie się lekarzy do wydanego lekospisu powoduje częste nieporozumienia i niezadowolone pacjentów. A przecież lekarstw jest pod dostatkiem. Apteki łódzkie zaopatrzone są niemal we wszystkie potrzebne środki lecznicze.

Pacjenci narzekają też, że aby kupić jeden proszek od bólu głowy, trzeba niejednokrotnie wystawać w „kolejce” przez czas dłuższy. Przykładem może być apteka przy kinie „Polonia” lub apteka przy ul. Piotrkowskiej 127. Dzieje się to z tego powodu, że w aptekach łódzkich nie wprowadzono oddzielnej sprzedaży gotowych preparatów do doraźnego użytku.

Inna rzecz, że apteki nasze nie są przystosowane do takiego ruchu, jaki się w nich obecnie odbywa. Lokale są zbyt szczupłe, a czasem zupełnie nie odpowiadają stawianym warunkom jak np. lokal apteczny przy ul. Wróblewskiego.

Powoli jednak usuwa się te mankamenty. Obecnie prowadzi się szeroko zakrojoną akcję remontów aptek, która ma także na celu powiększenie lokali. Poza tym otwiera się w przyszłości nowe apteki, w pełni dostosowane do swych zadań. Taką np. będzie apteka przy ul. Złocznej na kolonii im. Marchlewskiego.

Niezależnie od tego wykona się prace, zmierzające do podniesienia wyglądu estetycznego fasad. W tym

celu w miarę możliwości zainstaluje się barwne neony i inne urządzenia reklamowe. Jako pierwsza otrzymała je apteka przy ul. Narutowicza 6.

Na przyszłość planuje się uruchomienie w każdej dzielnicy Łodzi przynajmniej jednej apteki czynnej przez całą dobę.

Ale i pod adresem personelu aptek dało by się niejedno powiedzieć. Trzeba stwierdzić, że czasem jest on niedbały. Niedbały w tym sensie, że nie troszczy się o to, aby zarówno na kartkach naklepanych na butelki jak na receptach wypisywany był numer apteki.

Utarł się również dziwny zwyczaj, że personel aptek, mimo posiadania odpowiednich pieczęci, wcale ich nie używa. Zrozumiałe, że w czasie wielkiego ruchu można o tym zapomnieć, ale fakt ten występuje nagle i jest powodem wielu kłopotów i zmartwień. (1)

Pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego w walce ze spekulacją Nie udadzą się kombinatorom ich plany!

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja dyrektorów Wojewódzkiego Biura MHD, poświęcona sprawie walki ze spekulacją. W czasie obrad zebrani na konferencji dyrektorzy stwierdzili, że często, głównie w ośrodkach robotniczych, przejawia się wroga działalność spekulantów. Spekulanci zakupują większe ilości

towarów, rozpowszechniając przy tym wiadomości, że towarów tych nie będzie. Wskutek tego towary do sklepów sprowadzać trzeba wagonami, aby pokryć nienormalne zapotrzebowanie. W ten sposób spekulanci dezorganizują nasze życie gospodarcze, działając na szkodę ludzi pracy.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się przeprowadzić szeroką kampanię informacyjną we wszystkich ogólnych MHD, zmobilizować ogół pracowników do bezpośredniego udziału w wykrywaniu i zwalczaniu elementów spekulacyjnych.

Postanowiono również zobowiązać wszystkich pracowników MHD do czynnej współpracy z komisjami społecznymi w wykrywaniu wszelkich prób dezorganizacji rynku. (1)

Szkolne audycje radiowe na r. 1951-52

Opracowano nowy program audycji radiowych dla szkół na rok 1951-52 w oparciu o programy nauczania, oddzielnie dla poszczególnych klas. Audycje tego typu stanowią pomoc zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, w realizowaniu celów dydaktycznych i wychowawczych programu szkolnego.

Audycje dla klas I i II nadawane będą w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8.55-9.15, a powtarzane we wtorki, czwartki i soboty w godz. 13.30-13.50.

Audycje dla klas III i IV — w poniedziałki, środy i piątki (9.20-9.40), a powtórzenia — we wtorki, czwartki i soboty (13.55-14.15).

Audycje dla klas V, VI i VII — we wtorki, czwartki i soboty (8.55-9.15), a w środy w godz. 13.45-14.10 nadawane będą audycje muzyczne dla tych klas.

Audycje dla klas licealnych we wtorki w godz. 9.10-9.40 i w soboty w godz. 9.20-9.40, a we wtorki i w piątki w godz. 8.00-8.20 — przegląd wydarzeń oraz audycje okolicznościowe dla uczniów starszych klas. (2)

Mały reportaż

Na pokazie mody

Przechodząc przez pokój panią ma na sobie elegancką szarą spódnice na szelkach, do tego skromną białą bluzkę w czerwone groszki.

— Jak dla dziewczynki 13 — 15 letniej, bardzo ładne — stwierdza ją wszyscy obecni w pokoju.

Natomiast dość ożywioną dyskusję budzą ubranka chłopięce, przeważnie z welwetu. Jedni twierdzą, że ładniejsze są spodenki przypinane do bluzki na guziki, innym podobają się bardziej „męskie” fasony, to znaczy spodenki na szelkach i marynareczka.

Ogólny zachwyt wywołują kombinacje barw, stosowane dla zupełnie małych dzieci. Są to na przykład ubranka z krejonu granatowego w białe groszki, wykonane takim samym krejtonem białym w granatowe groszki. Zresztą modeli dziecięcych jest naprawdę dużo i jest w czym wybierać... Gdzie?

Na pokazie modeli letnich na rok 1952, który zorganizowało ośrodek Centralne Laboratorium Przemysłu Odeńdzkiego w Łodzi.

Prócz modeli dziecięcych zademonstrowano również szereg ładnych i pomysłowych modeli sukien damskich oraz płaszczy męskich i damskich.

Damskie suknie na rok przyszły będą się niewiele różniły od sukien noszonych w tym sezonie. Tak samo skromne, z krótkimi „kimonowymi” rękawkami i gładkimi spódniceczkami.

Modele oglądane na pokazie mają przeważnie małe kółeczki pod szyję lub wazutkie, niewielkie dekolty. Płaszcze natomiast dość szerokie, z dużymi kołnierkami.

Ogółem zademonstrowano na pokazie 46 modeli, które wkrótce po zatwierdzeniu pójść do produkcji. Ujrzymy je w sklepach w przyszłym sezonie letnim. (2)

Nasi czytelnicy

SPRAWA SZCZEGÓLNE WAŻNA...

Kochany „Expressie”!

Lokatorzy domu nr. 13 z Al. Kościuski zwracają się do Ciebie z prośbą o interwencję w sprawie szczególnie ważnej. Chodzi o utrzymanie porządku na placu, pozbawionym parkanu, gdzie leżą całe sterty śmieci i brudu w samym sercu miasta. Władze miejskie każą płacić opróżnić. Miał tu powstać skwer, miał być założony trawnik i ustawione ławki. Lato się kończy, a nieoparkowany plac z dwiema budkami i śmietnikiem straszny swoim wyglądem.

My, społecznie znalazły sobie schronienie w cieniu naszego podwórka również ogolonego z parkanu. Tu bawią się nasze dzieci. W całej Łodzi prawie zostały place uprzątnięte, dlaczego więc o nas zapomniano?

Lokatorzy domu z Al. Kościuski 13 i 22 Lipca 7.

DWA SKLEPY, DWA ŚWIATY.

Na Stokach założono dwa sklepy MHD nr 485 i 491. Sklep 485 zaopatrzony jest we wszystkie produkty żywnościowe, jest tu nawet piwo, lemoniada i słodycze. Natomiast sklep nr. 491 nie posiada ani nabiału, ani napojów chłodzących, ani wielu potrzebnych produktów.

Czyżby dyrekcja MHD zapomniiała o sklepie nr. 491, który jest tak skąpo zaopatrzony?

Mieszkańcy Stoków,

Musimy upowszechnić kulturę fizyczną WKFF zwołuje konferencję

Celem omówienia współpracy z instytucjami i masowymi organizacjami społecznymi na odcinku kultury fizycznej zostaje zwołana z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej na 7 września specjalna konferencja.

W konferencji wezmą udział: przewodniczący prezydium Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych, członkowie prezydium R.N., którym powierzono opiekę nad Biurami Komitetów Kultury Fiz., przewodniczący zarządów ZMP i ich delegaci do prezydium PKKF, sekretarze zrzeszeń sportowych, inspektorzy kultury fizycznej powiatowych zarządów ZSch. oraz przewodniczący PKKF.

Zebrań odbędzie się w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy ul. Ogrodowej 15. Początek o godz. 10.

Rekordowy lot modelu T. Karabana (Polska)

W drugim dniu Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających odbył się start modeli o napędzie gumowym.

Najlepiej zaprezentowały się modele zawodnika radzieckiego, Nasonowa, które wykonały najdłuższe loty. Jeden z takich modeli po 20 minutach znikł z pola widzenia. Poszukiwania na razie nie dały rezultatów.

Dobrze wypadły modele T. Karabana (Polska). Jeden z modeli wyładował w miejscu oddalonym o około 10 km. od miejsca startu, a lot trwał 35.56.9. Wynikiem tym ustalony został nowy rekord Polski. Poprzedni należał również do Karabana i wynosił 17 minut.

TEATRY

Im. St. Jaracza — „SWIECZNIK” — godz. 19.
Powszechny — „JACHT PARADISE” — godz. 19.15.
Żydowski — „LUTONOWIE” — 19.30
Muzykalny — „CZARDASZKA” — godz. 19.15.
Lelki — „MAŁA I ZONA” — godz. 20.
Artelki — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY” — godz. 17.
CYRK nr 2 (Płac Niepodległości) — godz. 19.15.

KINA

BAJKA — Ulica Graniczna — 18.20
BAŁETK — Ziemia drzy — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Wesoły jarmark — 15.30, 18, 20.30
MUZA — Rodzina Sonnenbrücków — 18, 20.
POLONIA — Wielkie nadzieje — 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Ostatni wystrzał — 18, 20.
REKORD — Zabawna historia — 18, 20.
ROBOTNIK — 15-letni kapitan — 18, 20.
ROMA — Słuby kawalerskie — 18, 20.
SOJUSZ — nieczynny.
STYLLOWY — Złote jezioro — 18, 20.
SWIT — Zapora — 18, 20.
TATRY — Dziewczyna u źródła — 16, 18, 20.
WISLA — Zahartowani — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Wędrowki czarodzieja — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Guramiszwill — 16, 18, 20.
ZACHETA — Skarb — 18, 20.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



Sala szumiała gwarem, dzwiała muzyką — a inżynier Orten, siedząc samotnie w kącie, z melodii, które przepływały, wyławiał stare wspomnienia o dawnych czasach i o Annie.

— Myślałem, że stała mi się już obojętna. A tymczasem wystarczyło jedno tylko spotkanie, a wszystko odżyło na nowo!

Wydało mu się nagle, że z daleka spojrzę na niego rozżalone oczy Weroniki, on jednak zmarszczył niechętnie brwi.

— Ach, Weronika!... rozczarowałem się do niej! — Przypomniała mu się popołudniowa sprzeczka.

Kiedy wrócił do domu, Weronika jeszcze nie było. Przyszła może kwadrans potem.

Orten, który przed chwilą właśnie położył się do łóżka, udał, że śpi. Po pro-



Los wyznaczył przeciwników

50 par w ringu

Program pierwszego dnia turnieju bokserskiego ustalony
Decyzje sędziów punktowych nie będą ostateczne

W Komitecie Organizacyjnym Spartakiady odbyło się losowanie zawodników i drużyn we wszystkich dyscyplinach sportu. Uroczystość rozpoczęła się od losowania pierwszego przedbiegu na 100 m dla mężczyzn. Pierwszą kartkę wyciągnął wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Popławski. Los zdecydował że w pierwszym przedbiegu „setki” znajdą się na starcie: Dębiński, Kiszka, Anioła, Kanski i Mach II.

W wyniku losowania turnieju pięściarskiego uzyskano zestawienie par, które wystąpią w pierwszym dniu zawodów na ringu łódzkim. Jak wiadomo turniej bokserski rozpocznie się w poniedziałek 10 września, przy czym walki toczyć się będą od rana do późnego wieczora, bowiem program przewiduje w pierwszym dniu spotkanie aż 50 par.

Chociaż ustalono, że zawodnicy walczyć będą według kolejności numerów w każdej wadze, a więc: pierwszy z drugim, trzeci z czwartym, piąty z szóstym, itd. nie obeszło się bez konieczności ułożenia do kładnego programu spotkań w tym sensie, żeby wypadł on możliwie najciekawiej tak do południa, jak i wieczorem.

Po sprawdzeniu wagi wystąpią w poniedziałek o godz. 9 pierwsze pary w ringu. Oto one:

waga musza: Kinowski Sp. — Mażur Gór. Brzóska Un. — Niedźwiedzi Kol., a o godz. 17-ej Żurański Ogn. — Kasperczak Gw., Czerwiński Bud. — Anielak Wł. i Justka CWKS — Faska St.

waga kogucia: Groń Bud. — Gunia Ogn., Frydrych St. — Klein Kol., Maćkowski Sp. — Parzyński Un. a o godz. 17-ej Woźniak CWKS — Wessely Wł. i Stefaniuk Gw. — Grzywocz M. Gór.

waga piórkowa: Bazarnek St. — Izydorczyk Sp., Szczygielski Gór. — Soczewiński Kol. i Domino Ogn. — Rudner Bud. popołudniu Tyczeń

Drugi punkt sprzedaży biletów na Spartakiadę

W śródmieściu uruchomiono punkt przedsprzedaży biletów na Spartakiadę, tak iż obecnie można je nabywać w lokalu Włókniarza, Łódź, ul. Piotrkowska 272a, oraz w gmachu Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta 3.

ski Gw. — Olczyk Wł. i Kruza CWKS — Adamczyk Un.

waga lekka: Gołębek Ogn. — Brzeziński Bud., Panke CWKS — Pyda Sp. i Stosik Gór. — Pastawski Wł., popołudniu zaś Antkiewicz Gw. — Wasik Un. i Kudtacki Kol. — Suszka St.

waga lekko-pośrednia: Stramlik Bd. — Sobko CWKS, Błach Sp. — Komuda Gw., Kałużny Un. — Wytok Kol. i Kaczmarek Ogn. — Rożak Gór., popołudniu walczy tylko jedna para Scigała Wł. — Kempa St.

waga półśrednia: Kula Gw. — Dudek Ogn., Maciejczyk Un. — Kaźmierczak St., a po południu Leiss Sp. — Karpiński Kol. Okruszkiewicz Gór. — Nagajski Wł. i Debisz CWKS — Żurawski Bud.

waga lekko-średnia: Grzywocz E. Gór. — Buczkowski Kol., Maciejewski Bud. Chodorowski Gw., Szczepocki Wł. — Zelke Sp. i Łęgowski Un. — Słupski Ogn. Popołudniu walczy w tej kategorii: Musiał CWKS — Wojtkowiak St.

waga średnia: Rapacz Ogn. — Czapla Kol., Windak Wł. — Tomik Gór., Dampé Un. — Krupiński St. o godz. 17-ej wystąpią w ringu Kraus Bud. — Kolczyński Gw. i Grzesiewicz Sp. — Cebulak CWKS.

waga półciężka: Pietrzyk CWKS — Szczyński Kol. Walaszczyk Wł. — Grzelak CWKS i Grzywacz Sp. — Pietrzykowski Ogn. Popołudniu zmierzą się Szymura Gw. — Bizanc Bud. i Wojciechowski Un. — Nowara St.

waga ciężka: Bork Kol. — Drapała St. Famulicki Gw. — Stec Un. Paterok Gór. — Gądek Ogn. W godzinach popołudniowych walczyć będą

Minutowy program pierwszego dnia Spartakiady w Łodzi

9 września (niedziela)
Stadion ZKS Włókniarz
Godz. 15.00 Wejście zawodników na boisko.
Godz. 15.10 Meldunek
Godz. 15.12 Przemówienie przedstawicieli Rządu
Godz. 15.20 Podniesienie flagi na maszt — Hymn Narodowy
Godz. 15.25 Słubowanie (zawodnik Szymura)
Godz. 15.30 Defilada
Godz. 15.40 Pokaz gimnastyczny reprezentacji Zrzeszeń CRZZ
Godz. 16.10 Rozpoczęcie meczu piłkarskiego półfinału Pucharu Polski: Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa).



da Groś Sp. — Jaskuła Wł. i Jeż Bud. — Gościński CWKS.

Jak widzimy losowanie sprawiło, że chociaż to będą tylko walki eliminacyjne tym nie mniej ciekawe. Zaraz na wstępie turnieju ujrzymy w wadze koguciej walkę Stefaniuk — Grzywocz. Ze względu na klasę jaką reprezentuje ta para można uznać ją za finał.

Do ciekawszych spotkań należeć będą również: Justka — Faska, Tyczeński — Olczyk, Antkiewicz — Wasik, Scigała — Kempa.

Nad prawidłowym sędziowaniem czuwać będzie specjalnie wyznaczony — poza zwykłym kompletem sędziowskim — sędzia główny. W wypadku, gdy zwycięstwo przypadnie jednemu z zawodników w stosunku 2:1, a sędzia główny uzna za lepszego tego na którego padł jeden głos, wówczas zasięga opinii sędziego ringowego i gdy ten podzieli jego zdanie decyzja punktowych zostanie anulowana a zwycięstwo przypadnie rzekomo pokonanemu. Odpowiedzialną rolę sędziego głównego powierzono p. Bielewiczowi i jego zastępcy p. Sikorskiemu.

Słuszne uwagi

Dlaczego tylko Spójnia?

Więcej rozważy przy odmładzaniu drużyny

Opinia sportowa Łodzi ma dość poważne zastrzeżenia co do składu reprezentacyjnego piłkarzy Łodzi na mecz sobotni z Poznaniem. Wskazuje się na to, że prezydium sekcji piłkarskiej WKFF ugruntowało dokonany wybór zawodników Spójni tomaszowskiej jedynie na zwycięstwie tej drużyny odniesionym ostatnio nad CWKS IB.

Słusznie przypomina się, jako kontrargument fakt, że Spójnia grała na własnym boisku i że bynajmniej nie reprezentuje ona takiego poziomu jakby to można sądzić z uzyskanego wyniku 8:1. Krytycy przypominają również, że z takim samym powodzeniem należało zwrócić uwagę na zespół Włókniarza IB, który również rozgromił rezerwę CWKS, a ponieważ fakt ten miał miejsce w Warszawie, więc zwycięstwo to należy jeszcze wyżej ocenić.

Argumentem tym nie można odmówić słuszności i chociaż jesteśmy gorącymi zwolennikami odmłodzenia składu reprezentacji Łodzi, musimy

Toruń i Gdańsk odwiedzą wkrótce piłkarze Włókniarza (Łódź)

Do Torunia wybierają się piłkarze łódzkiego Włókniarza, aby rozegrać tam w nadchodzącą niedzielę 9 bm. zawody towarzyskie z zespołem Stali. Zasadniczo będzie to zespół IB, ale wzmocniony kilkoma zawodnikami ligowymi.

Zespół ligowy natomiast zaproszony został przez Budowlanych na mecz do Gdańska. Termin 16 września. W drodze powrotnej ligowcy zatrzymają się 17 września w Stargardzie, gdzie zmierzą się z tamtejszym Włókniarzem. Mecz ten będzie miał jednak znaczenie wybitnie propagandowe.

Kto sędziuje

mecze półfinałowe o Puchar Polski

Kolegium Sędziów SPN-GKKF wyznaczyło następującą obsadę sędziowską na półfinałowe spotkania o Puchar Polski:

8.9. w Warszawie: Budowlani — Unia Chorzów sędzia główny red. Aleksandrowicz, boczni — Hasselbusch i Łazarzewicz (W-wa).

9.9. w Łodzi: Kolejarz W-wa — Gwardia Kraków — sędzia główny Andrzejak, boczni — Szperling i Winiarski (Łódź).



apelować, żeby „operacja” taka odbywała się nieco oględniej.

Ze swej strony radzimy mieć pod ręką zapasową piątkę napastników, bo a nuż zadanie, przed którym stanie tomaszowski atak, przerosnie jego siły. I co wtedy?

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stanisława Dubois, Łódź ul. Sienkiewicza 82-42 — podają do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.50 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 8-ej — 11-ej i od 13-ej do 16-ej przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 655

Ogłoszenia drobne

SEKRETARIAT KURSÓW ADMINISTRACYJNO-GOSPODARZYCH IPR. Andrzejka 4, przyjmuje zgłoszenia na kursy administracyjno-gospodarcze, księgowości, języków obcych, mapy, stenografii. PONIEMIESZCZENIA sublokatorskiego z meblami lub bez po cenie inżynier. Oferty pod „L. 33” Piotrkowska 104a „Prasa” 6204 PRZYBŁAKAŁ się pies młody, biały, Mielczarskiego 32, 640 m. 9. 659

417)

Robotnicy, pochyleni nad warsztatami, mają ruchy precyzyjne, nieomyślne. Tak pracują tylko fachowcy na dobrze sobie znanych maszynach.

Weronikę Ortenową cieszył zazwyczaj ten widok. Ale dzisiaj prawie chmurnie przechadza się po sali.

Spod oka spogląda na nią stary przyjaciel tkacz Gorzeń.

— Cóż to, majstrowa jest w złym humorze? — zapytał żartobliwie.

Prawą ręką wziął pełną cewkę z wątkiem i wprowadził ją na pióro.

— W porządku! — mruknął. — O czym tak myślisz?

Weronika, spoglądając na jego machinalną robotę, zauważyła w zadumie:

— Myślę o tym, że łatwiej jest wymienić puste czółenka na pełne, niż dobre nowoczesne warsztaty na stare gruchoty. Wciąż prześladowa mnie myśl, jak będzie wyglądała praca na tej sali, kiedy wezmą nam krosna, należące do „Primy”. Mielimy wszelkie szanse, że załoga naszej sali li odniesie w ogólnofabrycznym współzawodnictwie zwycięstwo, a tymczasem...

— A tymczasem przykro jest, kiedy zwycięstwo wysuwa nam się z ręki! Czy nie tak? — zauważył Jan Synkowski, który niespodziewanie wyłonił się spoza sąsiedniego krosna.

— Właśnie! Trafiliś w sedno sprawy! Przykro jest, kiedy pewne zwycięstwo za mienia się w klęskę!

Synkowski spojrzął bacznie na Weronikę. Zauważył, że ma twarz zmierzwiłą i zmęczone oczy.

— Widzę, że sprawa tych krosien mocno leży ci na sercu — rzekł łagodnie. — Świadczy to bardzo ładnie o twojej ambicji... Ale świadczy też i o tym, że nie rozumiesz jeszcze pewnych spraw. Że ujmujesz je trochę fałszywie... zanadto emocjonalnie...

— Co tu jest do zrozumienia? — przerwała mu niemal szorstko. — Ja wiem tylko jedno: przywiązałam się do tych nowoczesnych narzędzi pracy, dzięki którym sala czwarta uzyskiwała pełne rezultaty w pracy. Teraz, kiedy każą nam pracować na szmelcu, produkcja nasza spadnie na pysk.

— Droga Weroniko — rzekł pojednawczo Jan Synkowski — i mnie również ta sprawa leżała bardzo na sercu. Zastanawiałem się sam nad nią, rozmawiałem z innymi towarzyszami i doszedłem do wniosku, że jednakże stanowisko i twoje i moje było niesłuszne. (D. c. n.)